

Sygn. akt I ACa 1280/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Walter Komorek SSA Grażyna Matuszek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko (...) **S.A. z/s w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 12 października 2012 r. sygn. akt I C 220/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że odsetki od zasądzonej w punkcie I kwoty 150.000 zł zasądza:

- od kwoty 50.000 zł od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 100.000 zł od dnia 23.06.2011 r. do dnia zapłaty

oraz w ten sposób, że ustala odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ powód w dniu 26.12.2009 r.;

2. dalej idącą apelację oddala;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, kwotę łączną 18.575,18 zł z odsetkami od poszczególnych rat tytułem odszkodowania oddalając dalej idące powództwo, 5.106 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał stronie pozwanej, aby zapłaciła na rzecz Skarbu

Państwa kwotę 10.365 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od uwzględnionej części roszczenia, a także nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części roszczenia zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w części, tj. w jego punkcie I w zakresie ustawowych odsetek, w punkcie III, w części oddalającej jego powództwo oraz w części dotyczącej kosztów procesu, tj. w punkcie IV.

Powód zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 k.c. i uznanie, że kwota łączna 200.000 zł (uwzględniając kwotę 50.000 zł już wypłaconą) stanowić będzie adekwatne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności stanowiących o rozmiarze doznanego krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. odpowiednie zadośćuczynienie stanowić będzie dla powoda kwota łączna w wysokości 280.000 zł;

2. prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 363 § 2 k.c. polegające na mylnym uznaniu, że do ustalenia zadośćuczynienia mają zastosowanie „ceny z daty ustalenia odszkodowania” w sytuacji, gdy przy orzekaniu odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia winien mieć zastosowanie art. 817 § 1 i 2 k.c.;

3. przepisów postępowania, a to art. 189 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powód nie posiada interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód, bowiem zdaniem Sądu Okręgowego – w przypadku dalszej szkody, ewentualne roszczenia mogą nastąpić w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2012 r. oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ powód. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

Powód w dniu 26 grudnia 2009 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu.

W wyniku wypadku doznał ciężkiego urazu, wielokrotnie był poddawany zabiegom operacyjnym oraz pozostawał w intensywnym leczeniu i rehabilitacji. Nadal kontynuuje leczenie i podlega rehabilitacji.

Kolejnymi orzeczeniami Powiatowego Zespołu (...) w Powiecie (...) zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2013 r.

W dacie wypadku powód miał 45 lat. Pracował dorywczo, wykonując pracę fizyczną. Nie był ubezpieczony, po wypadku nie uzyskał świadczeń z ubezpieczenia społecznego, pozostaje na utrzymaniu żony. W. B. planował podjęcie działalności gospodarczej, wypadek zniweczył te plany. W początkowym okresie po wypadku powód był całkowicie zdany na pomoc żony. Porusza się o kulach, wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji.

W związku z wypadkiem W. B. pozostaje w długotrwałym poczuciu beznadziejności, poziom jego cierpienia psychicznego jest znaczny. Z powodu urazów narządu ruchu oraz z przyczyn natury psychicznej uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50%. Rokowanie odnośnie powrotu do zdrowia jest niepewne, możliwe jest wyleczenie w zakresie odzyskania możliwości samodzielnego chodzenia bez użycia kul, lecz już są widoczne stałe skutki urazu. Szkody na zdrowiu mają wyraźny długotrwały i negatywny wpływ na życie i funkcjonowanie W. B. w przyszłości.

Powód w marcu 2010 roku zgłosił szkodę żądając zadośćuczynienia w kwocie 65.000 zł.

Decyzją z dnia 21 grudnia 2010 r. określono ostateczną kwotę zadośćuczynienia dla powoda na sumę 50.000 zł.

W dniu 19 maja 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł.

Sąd Apelacyjny kierując się tymi ustaleniami zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona częściowo.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowego za własne po ich uzupełnieniu o ustalenie, że w dniu 15 kwietnia 2010 r. powód dokonał zgłoszenia roszczenia w kwocie 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, co wynika z wezwania do zapłaty z dnia 15 kwietnia 2010 r. (k. 40 akt szkodowych) oraz o to, że wezwanie z dnia 19 maja 2011 r. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia 150.000 zł (k. 126) zostało doręczone stronie pozwanej najpóźniej w dniu 23 maja 2011 r., co potwierdza pismo strony pozwanej z dnia 23 maja 2011 r. (k. 292 akt sądowych). Przy takich ustaleniach Sąd Apelacyjny dokonał częściowo odmiennej oceny roszczenia w zakresie orzeczenia o odsetkach, co do daty przyjętej jako początkowa data płatności odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że odsetki od zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wydania wyroku w sprawie, a więc od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. Możliwość przyznania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, zgodnie z art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. podlega uznaniu sądu, lecz mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasądający ma charakter jedynie deklaratoryjny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1405/11, LEX nr 1109992).

Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zgodnie z art. 455 kc w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu. Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. w związku z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (Dz.U. z dnia 16 lipca 2003 r., z późn. zm.) w terminach 30-dniowych wynikających z art. 817 § 1 k.c. liczonym od dnia zawiadomienia o wypadku i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych liczonym od dnia zawiadomienia o szkodzie ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić bezsporną część odszkodowania. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone roszczenie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, jeżeli poszkodowany będzie ich żądał (por. wyrok SN z 18.02.2010 r., II CSK 434/09)

Z tego względu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie – które jest, zgodnie z art. 455 k.c., roszczeniem bezterminowym – należy wiązać z datą zgłoszenia zobowiązanemu roszczenia sprecyzowanego co do jego wysokości. Może to nastąpić w dacie zgłoszenia szkody lub w terminie późniejszym.

Powód żądał zapłaty odsetek od przyznanej kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia od dnia 21 grudnia 2010 r., tj. od dnia, w którym wydana została decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Skoro w tej dacie strona pozwana wydała decyzję co do wysokości zadośćuczynienia, to znaczy, że posiadała wówczas wszystkie informacje niezbędne do ustalenia wysokości roszczenia.

I tak, skoro w dniu 15 kwietnia 2010 r. powód zażądał od strony pozwanej wypłaty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 40 akt szkodowych), a została mu wypłacona kwota 50.000 zł, to strona pozwana w dniu 21 grudnia 2010 r. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty 50.000 zł. Z tego względu od zasądzonej kwoty 150.000 zł od dnia 21 grudnia 2010 r. należały się odsetki tylko od kwoty 50.000 zł.

Dopiero w piśmie z dnia 19 maja 2011 r. (k. 161 akt szkodowych) powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wtedy zgłosił roszczenie o zapłatę dalszych 100.000 zł. Pismo to wpłynęło do strony pozwanej w dniu 23 maja 2011 r. (k. 126 akt sprawy), a więc zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych strona pozwana winna była zapłacić pozostałą kwotę 100.000 zł do dnia 22 czerwca 2011 r. i w związku z tym od dnia 23 czerwca 2011 r. była w zwłoce z zapłatą. Z tego względu od kwoty 100.000 zł odsetki należało zasądzić od dnia 23 czerwca 2011 r. Żądanie odsetek od tej kwoty za okres wcześniejszy było nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Reasumując, odsetki za opóźnienie w płatności należało zasądzić, na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w zw. z art. 455 k.c. i z art. 481 k.c. od kwoty 50.000 zł od dnia 21 grudnia 2010 r. i od kwoty 100.000 zł od dnia 23 czerwca 2011 r.

Zasadnie też w apelacji powód kwestionuje stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że dalsze ewentualne roszczenia powód może kierować do strony pozwanej na podstawie art. 442¹ § 1 i 2 k.c. i że z tego względu zbędne było uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09 wskazując, że „Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W motywach zawartych w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje, że kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powoda – poszkodowanego istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Przenosząc te poglądy na grunt rozstrzyganej sprawy trzeba podkreślić, że materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Powód w dalszym ciągu jest w trakcie leczenia, wymaga zabiegów operacyjnych. Do apelacji dołączył skierowanie do szpitala w celu wykonania kolejnej operacji. Z opinii biegłych wynika niepewność rokowań co do stanu zdrowia powoda na przyszłość, a biegli rozważając wariantowo skutki wypadku dla zdrowia powoda wskazali na możliwość zaistnienia scenariusza najbardziej niekorzystnego, którego wynikiem może być amputacja kończyny.

Z tego względu uzasadnione było ustalenie, że strona pozwana będzie ponosić w przyszłości skutki wypadku z dnia 26 grudnia 2009 r. Dlatego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Dalej idącą apelację Sąd Apelacyjny oddalił w punkcie 2 wyroku jako nieuzasadnioną. Powód w apelacji domagał się zasądzenia dalszej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji.

Łącznie powód otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł (50.000 zł na etapie likwidacji szkody i 150.000 zł zasądzone wyrokiem Sądu I instancji). Kwota ta w ocenie Sądu Apelacyjnego jest odpowiednia uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej wskutek wypadku z dnia 26 grudnia 2009 r. oraz rozmiar i rodzaj doznanego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy orzekając o wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze, że powód w wyniku urazów doznanych w trakcie wypadku (wieloodłamowe otwarte złamanie podudzia, uraz tłuczony głowy, stłuczenie palucha i złamanie chrząstki nosa) doznał wielu cierpień. Był wielokrotnie hospitalizowany, a proces leczenia obejmował zabiegi operacyjne. Powód pozostawał pod opieką psychologa oraz został zaliczony do umiarkowanego stopnia

niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2013 r., a także stwierdzono u niego stałą 50% uszczerbek na zdrowiu (w tym 10% z przyczyn natury psychicznej).

W stosunku do doznanych urazów oraz dotychczas ustalonych następstw wypadku nie ma podstaw do przyjęcia, że przyznane zadośćuczynienie jest rażąco niskie, a tylko w takiej sytuacji Sąd Apelacyjny jako Sąd II instancji byłby uprawniony do weryfikacji zapadłego orzeczenia. Orzeczenie Sądu I instancji uwzględnia zarówno sytuację życiową powoda w jakiej się znalazł w wyniku wypadku jak i krzywdę związaną z doznany bólem oraz obawami i lękami. Przyznana wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej krzywdy i stanowi realną, odczuwalną dla powoda wartość, a więc nie zachodzą podstawy do zmiany orzeczenia w tym zakresie.

Wobec oddalenia apelacji w znacznej części w zakresie wysokości zadośćuczynienia nie było podstaw do weryfikacji wyroku w zakresie punktu IV, w którym Sąd I instancji orzekł o wysokości kosztów procesu jakie pozwany winien zwrócić powodowi.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę trudną sytuację powoda, który jest w trakcie leczenia i nie pracuje i postanowił nie obciążać powoda kosztami postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c.

bp